

Recenzja pracy doktorskiej
mgra Tadeusza Zienkiewicza
„Zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne obszaru byłej Jugosławii po roku 1990”

Recenzowana praca zasługuje na wysoką ocenę, spełnia wymagania pracy doktorskiej.

Głównymi celami pracy jest odpowiedź na pytanie o wpływ rozpadu Jugosławii na społeczno-ekonomiczne zróżnicowanie oraz na powiązania ekonomiczne obszaru, który tworzył państwo jugosłowiańskie. Analizę prowadzącą do odpowiedzi na powyższe pytania poprzedzają lub jej towarzyszą rozważania o charakterze politologicznym na temat historii Jugosławii, zwłaszcza stosunków międzyetnicznych i tendencji etniczno-demograficznych (zmieniających się wielkości i udziałów poszczególnych narodowości w populacji Jugosławii) oraz okoliczności rozpadu Jugosławii.

Na szczególne uznanie zasługuje przedstawienie danych liczbowych ilustrujących dynamikę zróżnicowań poziomu rozwoju analizowanego obszaru przed i po rozpadzie Jugosławii i zmiany wzajemnych powiązań (a konkretnie osłabienie powiązań) jugosłowiańskich republik a później samodzielnych państw a także analiza okoliczności towarzyszących rozpadowi Jugosławii. Na wysoką ocenę zasługuje też strona graficzna – zwłaszcza liczne mapki ilustrujące rozważania w tekście.

Praca zasługuje na wysoką ocenę, lecz ocena byłaby jeszcze wyższa, gdyby autor nieco pracę udoskonalił i ustrzegł się pewnych niedociągnięć.

Przede wszystkim powinien zmienić tytuł tak, by obejmował on zagadnienia, którym poświęca się dużo uwagi (ponad połowę tekstu), takim jak czynniki prowadzące do powstania Jugosławii po I wojnie światowej, historia Jugosławii w okresie międzywojennym i podczas II wojny światowej, powojenna historia Jugosławii, czynniki i okoliczności prowadzące do jej rozpadu, tendencje etniczno-demograficzne i stosunki międzyetniczne itp.

Powinien również ostrożniej formułować pewne stwierdzenia. Dotyczy to zwłaszcza głównej tezy jakoby rozpad Jugosławii przyczynił się do zwiększenia różnic (w pewnym fragmencie nawet stwierdza się, że rozpad spowodował pojawienie się różnic) w poziomie rozwoju obszaru byłej Jugosławii: „...rozpad Jugosławii spowodował wzrost zróżnicowania poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego państw post-jugosłowiańskich...” (str. 180), „...rozpad Jugosławii w 1991 roku przyspieszył dynamikę zróżnicowania poziomu rozwoju ekonomicznego obszaru byłej Jugosławii, mierzonego względem PKB per capita” (str. 180), „...intensywniejszy rozwój gospodarczy – Słowenii i Chorwacji, przy jednoczesnej stagnacji rozwojowej pozostałych państw post-jugosłowiańskich, przyczynił się do pojawienia się znaczących różnic w poziomie rozwoju obszaru byłej Jugosławii po rozpadzie w 1991 r...” (str. 181). Tezy te nie do końca są przekonujące. Na pewno rozpad Jugosławii nie przyczynił się do pojawienia się znaczących różnic w poziomie rozwoju obszaru byłej Jugosławii. Znaczące różnice były już wcześniej, np. pod koniec istnienia SFRJ w latach 1980tych PKB na mieszkańca w Słowenii wynosił 210% a na Kosowie mniej niż 30% średniej ogólnojugosłowiańskiej. Rozpiętość wynosiła więc jak 7 do 1 i trudno nie nazwać jej znaczącą. Różnice istniały i pogłębiały się w całym okresie istnienia SFRJ. Można też wątpić czy rozpad Jugosławii przyczynił się do przyspieszenia wzrostu zróżnicowania. Bardzo wymowne są dane zawarte na wykresie na str. 111 w omawianej pracy. Z wykresu tego wynika, że w latach 1991-1995, a więc w okresie rozpadania się Jugosławii, mamy raczej do czynienia z kontynuacją trendu do powiększania różnic niż z przyspieszeniem. Natomiast, co

jest bardzo ciekawe, od roku 1995, czyli faktycznego zakończenia rozpadu Jugosławii i zakończenia działań zbrojnych, różnice wyraźnie maleją. Można więc przyjąć tezę, że dopiero rozpad Jugosławii, zmiana mechanizmu funkcjonowania gospodarek tego obszaru i powiązań między nimi uruchomiły procesy wyrównywania różnic.

Za zbyt publicystyczne i nieudokumentowane można uznać stwierdzenie, do którego autor pracy przywiązuje dużą wagę, a przypisując różnice w poziomie rozwoju czynnikowi kulturowemu, różnicom w kulturach Zachodu i Wschodu: „... rozwój społeczno-ekonomiczny obszaru byłej Jugosławii jest zależny od określonej historycznie, przynależności państw post-jugosłowiańskich. Próby zdefiniowania kultury ekonomicznej prowadzą do wniosku, że część z nowych państw (Bośnia i Hercegowina, Macedonia, Kosowo, Czarnogóra, Serbia) cierpi na niedostatek wartości prorozwojowych. Kultura tych państw, nacechowana jest familizmem, awersją do dużych organizacji gospodarczych, kojarzeniem bogactwa z nieuczciwością.” Nie negując roli czynnika kulturowego należy zauważyć, że powyższe stwierdzenia o niedostatku wartości prorozwojowych nie są poparte ani badaniami autora ani nawet cytataми z innych badań.

Sprzeciw budzi stawianie Jugosławii w jednym rzędzie z ZSRR i krajami socjalistycznymi Europy wschodniej – „Należy jednak zaznaczyć, że na obszarze wszystkich państw nastąpiło przejście z jednego systemu ekonomicznego do innego – od centralnej gospodarki socjalistycznej (formy socjalistycznej lub centralnie zarządzanej przez państwo, która przeważała w przeszłości w Europie wschodniej i ZSRR), do gospodarki kapitalistycznej lub raczej rynkowej” (str. 111). Tylko właściwej dla młodego wieku autora swobodzie uogólnień można przypisać niedostrzeganie różnic między Jugosławią a innymi krajami socjalistycznymi. Różnice były bardzo istotne, tak w systemie politycznym, jak i w gospodarczym. Trzeba wspomnieć przynajmniej o trzech różnicach. Po pierwsze, Jugosławia była autentyczną federacją z dużą rolą republik i okręgów autonomicznych, wobec czego mówienie o jej gospodarce jako „centralnie zarządzanej przez państwo” jest mocno przesadzone. Po drugie, w Jugosławii obywatele mieli prawo do posiadania paszportów w domu i nie wymagano od nich wiz w podróżach na Zachód, co skutkowało m.in. wysoką emigracją zarobkową w latach 1960tych i 1970tych. Po trzecie, w Jugosławii system gospodarczy zawierał istotne elementy rynkowe (tzw. socjalizm rynkowy), których nie było gdzie indziej – rynkowa zasada ustalania cen prowadząca do równowaga rynkowej, wymienialność dinara itd. Z tych też powodów w krajach post-jugosłowiańskich nie było potrzeby uwalniania cen, wprowadzania wymienialności pieniądza itp., które to działania były elementami np. polskiej transformacji na przełomie lat 1980tych i 90tych.

Zastrzeżenia i uzupełnienia można wnieść też do innych części pracy. I tak w rozdziale o systemie politycznym SFRJ (str. 27-30) chyba zbyt mało uwagi poświęca się osobistej roli marszałka Tity jako zwornika systemu politycznego tego państwa, osoby, która wśród swoich przeciwników wzbudzała strach, a wśród zwolenników szacunek i podziw przechodzący w uwielbienie. Zbyt dużą rolę przypisuje się formalnym mechanizmom systemu politycznego – tak zwanemu systemowi delegackiemu, a zbyt mało uwagi poświęca się roli partii – Związku Komunistów Jugosławii – która sterowała i manipulowała tym systemem. Również rozdział następny – o systemie gospodarczym w okresie SFRJ (str. 130-138) zyskałby, gdyby autor wyraźniej opisał charakter ówczesnego mechanizmu gospodarczego – istnienie jedynie rynku towarów, słabość rynku pracy (niemożliwość zwalniania mało wydajnych pracowników przez kierujące przedsiębiorstwami rady pracownicze), brak rynku kapitału, duża zależność przedsiębiorstw od powiązań z lokalnym (gminnym i republikańskim) środowiskiem partyjno-politycznym itp. Cechy te powodowały zjawisko, które ówcześni ekonomiści jugosłowiańscy nazywali „terytorializacją gospodarki”, a która ostatecznie stała się jedną z przyczyn rozpadu Jugosławii. Autor słusznie zwraca uwagę na mechanizm cen niekorzystny dla słabiej rozwiniętych regionów surowcowych a korzystny dla wysoko rozwiniętych

regionów przemysłowych. Mechanizm ten prowadził do drenażu kapitału z tych pierwszych do tych drugich regionów pogłębiając różnice. Nie wspomina natomiast o federalnym funduszu rozwoju regionalnego, który dystrybuował środki z regionów bogatszych do biedniejszych. Fundusz ten przez republiki będące płatnikami netto, czyli Słowenię i Chorwację, był uważany za krzywdzący wzmacniając niechęć do wspólnego państwa, szczególnie w okresie trudności gospodarczych w latach 1980-tych. Przy okazji można wspomnieć, że autor chyba zbyt małą wagę przypisuje ekonomicznym motywom decyzji Słowenii i Chorwacji o wyjściu z federacji jugosłowiańskiej.

W pracy jest kilka błędów, które należałoby usunąć w razie przygotowania do publikacji. Na str. 45 podaje się nazwę „Komunistyczna Partia Serbii” na oznaczenie partii, którą kierował Slobodan Milošević – partia ta nazywała się „Socjalistyczna Partia Serbii”. Z kolei partia, którą kierował Franjo Tuđman nie nazywała się Chorwacka Wspólnota Narodowa (str. 54) a Chorwacka Wspólnota Demokratyczna (*Hrvatska demokratska zajednica*). Na str. 85 stwierdza się jakoby parlament macedoński zmienił nazwę państwa na „Była Republika Jugosławii Macedonia”. Władze Macedonii nigdy nie zmieniły nazwy państwa. Według nich oficjalna nazwa państwa brzmi – Republika Macedonii. Nazwę tę uznaje większość państw świata, w tym od 2005 r. również Polska. Nazwa – „Była Jugosłowiańska Republika Macedonii” używana jest na forum międzynarodowym (ONZ), nigdy nie była przyjęta przez Macedonię jako jej oficjalna nazwa. Na str. 86 pojawia się niejasne pojęcie „niepodległości etnicznej Kosowa” – co to jest? Na str. 88 jest mowa o „ekspansywnym narodzie” – z kontekstu wynika, że chodzi o Albańczyków albo Macedończyków – należałoby uściślić o kogo chodzi. Na str. 90 nieco błędnie przedstawia się okoliczności oddzielenia się Czarnogóry od Serbii w 2006 r. Rolę inspiratora przypisuje się UE i osobiście Javierowi Solanie, podczas gdy UE, wręcz przeciwnie, starała się zahamować ten proces stawiając warunek, że uzna niepodległość Czarnogóry, jeśli w referendum za niepodległością opowie się „wyrażna większość” przez którą rozumiano co najmniej 55%. Rada Państwa po słoweńsku to nie *Državni svet* (s. 202) tylko *Državni svet*. Na str. 108 w tab. 3-2 podaje się, że PKB per capita w Bośni i Hercegowinie w r. 1990 wynosiło 28% średniej dla byłej Jugosławii. To jest ewidentna pomyłka. Pod koniec lat 1980-tych PKB per capita BiH wynosił nieco ponad 60% PKB per capita Jugosławii. Nie jest możliwe, żeby tak mocno się obniżył, tym bardziej, że w 1990 wojna w BiH jeszcze nie wybuchła. Według tej samej tabeli odpowiednia wielkość dla BiH w roku 2009 wynosiła 57%, co jest bardzo prawdopodobne i jeszcze bardziej potwierdza, że dana za rok 1990 jest pomyłką. Wątpliwości budzą też dane dla Słowenii w tej samej tabeli – wysokość 152% średniej jugosłowiańskiej w r. 1990 wydaje się stanowczo zaniżona, również w świetle wcześniejszych danych zawartych w pracy. Na str. 176 określa się Rumunię i Bułgarię jako „kraje z obszaru Bałkanów Zachodnich”, podczas gdy są to kraje leżące we wschodniej części Bałkanów.

Powyższe uwagi koncentrowały się na niedostatkach pracy, co nie znaczy, że one przeważają. O zaletach pracy można by pisać jeszcze więcej. Zalety te decydują, że praca, jak było wspomniane na początku recenzji, spełnia warunki pracy doktorskiej i zasługuje na wysoką ocenę.

Roman Szul *R. Szul*

Warszawa 26.08.2013